Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 700 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztowową 800 M. Za granicą 1600 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 30 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

Nr. 6416 Lwów, czwartek 22 czerwca 1922. Rok XIII.

Przanowski zrzekł się mandatu utworzenia rządu.

Niemcy zapłacą Polsce 125 mil. marek niem.

Po 700 latach niewoli

najstarsza dzielnica Piastowska wróciła do Polski.

WOJSKA POLSKIE PRZEKROCZYŁY GRANICĘ.

Katowice, 20. czerwca.

Dnia 20 bm. o godz. 8 rano **na niedawnej granicy polsko-śląskiej** między Szopienicami a Sosnowcem zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, wśród nich 4 banderye chłopskie ze Śląska.

Gdy zjawiły się **pierwsze formacye ułanów**, na granicy uderzono we wszystkie dzwony, odezwały się syreny kopalniane, a zgromadzony tłum z entuzyazmem, **płacząc ze szczęścia, witał wojska polskie.**

Po przemówieniu wojewody Rymera, ks. Kapicy i gen. Szeptyckiego, powstaniec - inwalida przeciął symboliczny łańcuch niewoli i zawołał: „Gińcie kajdany"!

Po trzech wystrzałach armatnich **wojska polskie wkroczyły na Górny Śląsk.**

Wzdłuż całej 10-cio kilometrowej drogi od Katowic do Szopienic stały tłumy, które obliczyć można na 300.000 osób. Wszystkie domy aż do Katowic udekorowane zielenią, chorągwiami i orłami polskiemi. (AW.)

DEPESZE GRATULACYJNE.

Warszawa, 21, czerwca.

Prezydyum Centralnego Komitetu uroczystości górnośląskich w osobach pp. marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, Ratcy, Maksysia i Hempla wysłało na ręce wojewody Rymera do Katowic depeszę następującej treści:

Sercem z Wami. Radość spólnie dzielić będziemy. Niezadługo staniemy przy warsztatach waszej pracy w dniu, kiedy cała Polska uroczyście obchodzić będzie dzień Waszego zjednoczenia z Macierzą. Podp. Prezydyum Centralnego Komitetu. (PAT.)

Warszawa, 21, czerwca.

Prezydyum klubu NPR. wysłało na ręce wojewody Rymera następującą depeszę: Klub sejmowy NPR. wita Was Bracia górnoślązacy, którzy po wiekowej niewoli wracacie dziś do wolnej Ojczyzny. Cześć najwierniejszym Synom Rzeczypospolitej, cześć bojownikom o wolność narodu, o prawa ludu roboczego. **O braciach, którzy pozostali pod jarzmem niemieckiem nie zapomnimy, walczyć będziemy o ich wyzwolenie.** Podp.: Prezydyum klubu NPR. (PAT.)

Rząd Przanowskiego przed powstaniem upada.

WIĘKSZOŚĆ STRONNICTW ODMAWIA MU SWEGO POPARCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21, czerwca.

(m) P. Przanowski otrzymawszy od marszałka Sejmu pismo w którem poleca mu w myśl uchwały komisyi głównej utworzenie gabinetu i przedstawienie listy członków rządu Naczelnikowi Państwa dla uzyskania pism nominacyjnych, rozpoczął konferencye.

Pierwsza konferencya odbyła się z NPR. Pos. Chądzyński uzależnił stosunek swego klubu do rządu od jego programu i działalności, od czystości wyborów, uregulowania stosunków finansowych i gospodarczych, zapewnienia pracy bezrobotnym, walki z drożyzną i t. d. Co do kandydatury na ministra pracy, N. P. R. pozostawia rządowi wolną rękę.

Stapińczycy, zapowiedzieli ostrą opozycyę w stosunku do rządu, że względu na jego **reakcyjne tendencye** i jego skład osobisty.

P. Przanowski odpowiedział na to, że nie **zamierza dokonywać większych zmian** na dotychczasowych stanowiskach, z wyjątkiem na stanowisku ministra przemysłu i handlu, którym ma być p. **Strassburger**, sprawiedliwości, na którego chce powołać **prokuratora Hübnera** i rolnictwa, na którego proponuje profesora uniwersytetu Jagiellońskiego **Nowaka**. Dalej p. Przanowski oświadczył, że jakkolwiek **nie uznaje poglądów ekonomicznych p. Michalskiego,** to jednak ze względu na to, że w zbyt krótkim czasie nie można przeprowadzić zasadniczej reformy finansowej, **uważa za niepożądaną zmianę na stanowisku ministra skarbu.** Co do monopolu tytoniowego, nie zamierza przeprowadzić tej ustawy w okresie przedwyborczym, a to ze względu na czystość akcyi wyborczej, ponieważ rozdawnictwo trafik przez rząd w okresie wyborczym mogłoby nasunąć podejrzenie, że pragnie działać na rzecz pewnych ugrupowań.

Stapińczycy oświadczyli że udzielą rządowi poparcia tylko w dążeniu do jak najszybszego rozpisania wyborów.

Imieniem socyalistów konferował z p. Przanowskim p. Barlicki. Konferencya trwała bardzo krótko. **Socyaliści zapowiedzieli stosunek opozycyjny do gabinetu,** a nadto oświadczyli, że okoliczności w jakich ten gabinet powstaje, a w szczególności naruszenie konstytucyi, nie pozwalają PPS. na stanowisko wolnej ręki wobec tego gabinetu.

Imieniem „Wyzwolenia" konferował z p. Przanowskim p. Stolarski, który oświadczył, że „Wyzwolenie" nie będzie stwarzać gabinetowi trudności, nie bierze jednak żadnej odpowiedzialności. Za najważniejsze uważa „Wyzwolenie" **zakończenie działalności Sejmu,** ponieważ każdy dzień trwania Sejmu przynosi nadzwyczajne szkody.

Rady Ludowe oświadczyły p. Przanowskiemu, że **rząd uważają za prowizoryczny** i tylko w koniecznościach państwowych udzielą mu poparcia.

Żydzi uzależnili swoje stanowisko **od poparcia postulatów żydowskich.**

Wieczorem p. Przanowski przerwał dalsze rozmowy z przedstawicielami stronnictw, a to po konferencyi z Piastowcami, która **miała charakter zupełnie negatywny.**

Przanowski zrzekł się mandatu utworzenia rządu.

Warszawa, 21, czerwca.

Desygnowany na prezesa gabinetu p. Stefan Przanowski o godz. 8.40 wystosował do pana marszałka Sejmu list następującej treści: Wobec nieprzyjaznego stanowiska stronnictw lewicowych, które głosowały w komisyi głównej przeciw mojej kandydaturze i wobec pewnych objekcyi stawianych mi ze strony członków PSL., którzy w komisyi należeli do większości, **zmuszony jestem zrzec się mandatu utworzenia rządu**, zaznaczając, że opóźnienie tej decyzyi wynikło z przeszkód formalnych, powstałych nie z mojej winy. Podp.: Przanowski.

Komisya główna Sejmu zbierze się jutro o g. 5 po południu. (PAT.)

Sytuacya znowu się komplikuje.

„KOMISYA GŁÓWNA" NARUSZENIEM KONSTYTUCYI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21, czerwca.

(m.) Sytuacya polityczna doznała wczoraj w związku z przesileniem gabinetowem nowego zwrotu. **Nadzieja szybkiej likwidacyi kryzysu gabinetowego zawiodła.**

Stało się to **wskutek wątpliwości konstytucyjnych**, które skłoniły socyalistów do zgłoszenia na plenarnem posiedzeniu Sejmu wniosku nagłego. Wniosek ten, mający być przedmiotem dyskusyi na piątkowem posiedzeniu Sejmu, wywoła namiętne rozprawy, wobec czego należy się z nim zapoznać. Wniosek dotyczy sprawy

naruszenia konstytucyi z 13. marca 1921,

tudzież t. zw. „małej konstytucyi" przez większość sejmową w dniach 16. i 17. bm. Wnioskodawcy wywodzą, że już w toku rozpraw w komisyi konstytucyjnej, tudzież na pełnem posiedzeniu Sejmu nad wnioskiem przyjętym później przez większość sejmową, a składającym prawo „desygnowania" premiera wyłącznie w ręce organu regulaminem ustanowionego, okazało się, że **powzięcie takiej uchwały oznaczałoby nie interpretacyę t. zw. małej konstytucyi, lecz zasadniczą jej zmianę.** Wedle brzmienia bowiem art. 3 tej konstytucyi, **rządu nie powołuje nikt inny**

tylko Naczelnik Państwa,

który w tej sprawie porozumiewa się z Sejmem. Wniosek zaś większości sejmowej, uchwalony na posiedzeniu z dnia 16. bm., powołanie rządu oddaje w ręce komisyi głównej.

Jeżeli w czasie rozpraw komisyjnych, oraz w czasie debaty na plenarnem posiedzeniu Sejmu mogły jeszcze powstać jakie wątpliwości co do słuszności tego zarzutu, to wykonanie uchwał sejmowych i dalszy przebieg przesilenia rządowego w zupełności rozproszyłby wszystkie wątpliwości. Doszło do tego, że po przeprowadzeniu dyskusyi i po powzięciu uchwały przez komisyę główną, **marszałek powołał p. Przanowskiego do utworzenia rządu,** czyli desygnował go na premiera **z pominięciem zupełnie Naczelnika Państwa w tej funkcyi,** Naczelnik Państwa zaś, stojąc na gruncie ostatnich uchwał sejmowych, z tego dotąd przez się wykonywanego prawa nie skorzystał.

Ten stan rzeczy oznacza

obalenie t. zw. małej konstytucyi.

Wedle jej brzmienia bowiem, nie marszałek, lecz **tylko Naczelnik Państwa powołuje rząd i jego szefa.** Prawa marszałka Sejmu są dokładnie określone w art. 1 małej konstytucyi, mianowicie **ogłasza on ustawy i nic więcej,** podczas gdy powołanie rządu należy wyłącznie do Naczelnika Państwa. Wobec tego uchwały powzięte przez Sejm są sprzeczne z konstytucyą.

Ponadto w obradach nad wnioskiem interpretującym „małą konstytucyę" **nie przestrzegano przepisów wielkiej konstytucyi o zmianie konstytucyi,** ani też nie zastosowano do regulaminu, lecz przeciwnie, naruszono ten regulamin przez powzięcie uchwały nieważnej co do treści i co do formy. Gdy zaś załatwienie pierwszorzędnej dla państwa sprawy, jaką jest powołanie rządu, nie może mieć źródła

w nieważnej uchwale sejmowej,

wnioskodawcy domagają się:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: 1) Uchwałę sejmową z dnia 16 czerwca br. w przedmiocie interpretacyi t. zw. „małej konstytucyi" tudzież uchwałę z dnia 17 czerwca br. o utworzeniu komisyi głównej **reasumuje się.** Rozprawę w tych obu dniach nad sprawozdaniem komisyi konstytucyjnej względnie regulaminowej przeprowadzoną, **uważa się za pierwsze czytanie,** a wszystkie wnioski w toku rozprawy wyłonione **przekazuje się komisyi konstytucyjnej** do sprawozdania w ciągu pięciu dni. 2) Nie wyczekując załatwienia tej sprawy przez Sejm, winien Naczelnik Państwa **z uwagi na szkodliwe dla państwa skutki** przedłużającego się przesilenia przystąpić bezzwłocznie **do powołania nowego rządu po wysłuchaniu stronnictw sejmowych".**

Czy warto było?

(j.) Komentując „mianowanie" p. Przanowskiego premjerem przez komisyę główną, prasa stołeczna i prowincyonalna zajmuje się nie tyle osobą nowego kierownika rządu, ile okolicznościami, jakie decyzyi tej towarzyszyły. Ogólnie zwłaszcza podnosi się szczegół, że za p. Przanowskim **głosowali w komisyi głównej przedstawiciele P. S. L.** w liczbie 18-tu, których też głosy przeważyły szalę zwycięstwa na korzyść prawicy.

Postępkiem tym ludowców zachwycona jest naturalnie prasa narodowo-demokratyczna. która stara się obecnie wpoić w nas **przekonanie o „nawróceniu się" p. Witosa** i jego adherentów z fałszywej a niepatryotycznej drogi wszelkich związków „z socyalistyczno-belwederską" lewicą.

„Rzecz to najzupełniej wyjątkowo znamienna — pisze „Słowo Polskie" — że do ratującego państwo z zamętu i bezprawia (?) **stanowiska prawicy** przyłączył się w ostatniej chwili w imieniu swego stronnictwa p. Witos, który akcesem PSL. przyczynił właśnie p. Przanowskiemu tak znakomitą większość".

Po tym wstępie, lwowski organ narodowo-demokratyczny klepie dobrotliwie p. Witosa w ramię i głaska patryotycznemi słówkami:

„Snać uznał p. Witos, że dalej, dłużej i bardziej **kompromitować i pogrążać coraz beznadziejniej swej partyi w opinji społeczeństwa** nie można, że ostatecznie jest pewna granica, do której w celach wyborczych współpracownictwo P. S. L. z nonsensem i niepoczytalnem szkodnictwem reszty lewicy posunąć można".

Ostatnia uwaga jest właśnie „gwoździem" całego panegiryku na cześć p. Witosa, który widać w myśl przysłowia: „Panu Bogu świeczka i dyabłu ogarek" — **równocześnie prowadzi konszachty z PPS.** około podziału mandatów przyszłego Sejmu. Podobno doszło już nawet w tej sprawie do porozumienia na tej podstawie, że **socyaliści otrzymają dalsze 24 mandaty** w okręgach stanowiących ich teren działania przez zmniejszenie ilości głosów potrzebnych dla jednego mandatu **z 63.000 na 56.000,** oraz że Piastowcy zgadzają się na ustosunkowanie liczby posłów wychodzących z list państwowych do posłów wybranych z wyżej wymienionych okręgów w taki sposób, iż stosunek ten dochodzić może do 100 prc. (listy państwowe), nie zaś do 50 prc., jak przewiduje projekt ordynacyi wyborczej. Wzamian za to Piastowcy zastrzegają sobie, **że na listy państwowe** kandydować mogą tylko te stronnictwa, które zdobędą mandaty **przynajmniej w 6 okręgach.**

Ten to właśnie kompromis ludowcowo-socyalistyczny jest dziś przedmiotem wytężonej uwagi **prawicy, zagrożonej nim w swoich nadziejach.** Czy jednak wersalskie komplimenty i dygi endecyi zdołają oszołomić i ująć trzeźwego eks-premiera z Wierzchosławic — **wątpić należy.** Już na zajutrz po oddaniu przez p. Witosa i jego ludzi głosów na kandydata prawicowego, **„leib-organ" przywódcy piastowskiego,** krakowski „Il. Kuryer Codzienny" stara się osłabić wrażenie tego dyplomatycznego kroku.

„Rozluźnienie sojuszów dawniejszych sprawiło — czytamy tam — **że nowe centrum postanowiło wejść w porozumienie** co do wyboru premiera **z prawicą** i postawiło w ten sposób inne ugrupowania w położenie poniekąd przymusowe. W tej sytuacyi także Piastowcy opowiedzieli się za p. Przanowskim, ażeby przez to **odebrać kandydaturze p. Przanowskiego charakter prawicowy".**

Kto więc mówi prawdę? Zdaje się, że najlepiej będzie poszukać jej z trzeciej strony. Dlatego posłuchajmy, co pisze o całej tej „aferze" krakowski „Czas".

Zdaniem organu konserwatywnego, poparcie kandydata pp. Skulskiego i Rosseta na stanowisko premiera zarówno ze strony nar.-demokracyi, jak i Piastowców **jest czysto przypadkowe,** a było wynikiem obustronnego **znużenia przesileniem,** bardzo niepożądanem w okresie wytężonych działań przedwyborczych.

Jeśli tak jest w istocie, p. Przanowski posiadać będzie w Sejmie tylko... „neutralność" dwóch najsilniejszych stronnictw. Lecz wówczas — jak słusznie zauważa „Czas" — „ani o jeden gram większej wagi w stosunku do Sejmu nowy gabinet mieć nie będzie, **nie reprezentując żadnej zwartej i silnej większości.** I doprawdy należy sobie zadać pytanie: czy opłaciło się obalić gabinet p. Ponikowskiego, aby powołać do życia ten sam błąd, w założeniu swojem mający gabinet p. Przanowskiego?"

POTYCZKA FRANCUZÓW Z NIEMCAMI.

Katowice, 20. czerwca.

Wczoraj doszło w Biskupicach powiatu zabrskiego do krwawego starcia między oddziałem policyi plebiscytowej, a oddziałem francuskim w chwili, gdy policya plebiscytowa miała być zastąpiona przed oddział straży gminnej. Ludność niem. zajęła wobec Francuzów groźną postawę i stanęła po stronie policyi plebiscytowej. Wywiązała się gwałtowna wymiana strzałów, przyczem zabito 3 osoby z pośród ludności. Jedna z nich zmarła w szpitalu wskutek odniesionych ran. (PAT.)

Drożyzna rośnie — pensye urzędników maleją.

PENSYJNY „MILITARYZM" MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 czerwca.

(m) Wzrastająca stale w okresie przednowkowym **drożyzna przerosła znacznie przyznaną urzędnikom podwyżkę**, wskutek czego wśród urzędników panuje **wielkie rozgoryczenie**, spotęgowane jeszcze i tem, że oficerom przyznano odpowiednią podwyżkę.

Sprawa ta w łonie rządu jest dotąd otwarta. Gdy jedni ministrowie są zwolennikami zrównania pensyi urzędniczych z pensyami oficerskiemi, p. minister wojny stoi na stanowisku, że oficerowie **powinni być lepiej uposażeni od urzędników.**

Obecnie sprawa pensyi urzędniczych jest na nowo rozpatrywana przez specyalną komisyę, wyłonioną z polecenia prezydyum Rady ministrów. Ta komisya **rozpatruje projekt ustawy o uposażeniu urzędników.** Prace komisyi postępują w tem pie bardzo przyspieszonem, tak, że liczyć można, iż **projekt w lecie br. stanie się ustawą.**

Lwów w hołdzie Śląskowi Górnemu.

Lwów, 21. czerwca.

(a) Na podstawie uchwały przedstawicieli klubów radzieckich, reprezentacya miasta wysłała wczoraj na ręce wojewody śląskiego p. Rymara w Katowicach następującą depeszę:

W dniu historycznym, w którym oderwana przed wiekami od Macierzy polskiej prastara Ziemia Piastowska Śląsk łączy się ze Zmartwychwstałą Polską, **Lwów, owe miasto kresowe, które w obronie Rzeczypospolitej wielokrotnie skutecznie odpierało hordy najeźdźców**, a które po długiej niewoli rozumie dobrze uczucia Polaków w uroczystym dniu zdobycia niepodległości i połączenia się ze Zjednoczoną Ojczyzną, **zasyła Ziemi Śląskiej braterskie pozdrowienie i gorące życzenia, aby w niedługim czasie i reszta ziemi Piastowskiej**, na której brzmi mowa polska i biją gorące serca polskie, **doczekała się wyzwolenia i powrotu na łono Ojczyzny.**

Wspólna praca i oddanie się na usługi wielkiej naszej ojczyzny przyniesie jej pomyślność i zapewni rozkwit i potęgę wśród narodów świata.

Niech żyje jedna, Niepodzielna, Niepodległa Polska. Niech żyje powracająca do Polski Ziemia Śląska!

W imieniu Rady miasta Lwowa — **Neuman.**

Z życia Związku Strzeleckiego Okręgu Lwów.

Lwów, 21. czerwca.

Dnia 18. czerwca br. o godz. 10 rano odbyło się zebranie plenarne Zarządu Okręgowego Zw. Strzel. Lwów i Delegatów Obwodów.

Otwierając obrady, prezes Okręgu dr. Bartel powitał w gorących słowach przedewszystkiem gości, a więc reprezentant Gen. St. Hallera: kpt. sztabu gen. Różnieckiego, del. gen. Jędrzejewskiego: plk. Jasińskiego, del. Zarządu Gł. Zw. Strz. kpt. Broniewskiego i członków Zarządu Obw. i sam. Oddz. i odczytał depesze Zarządu Okr. Zw. Strz. Kraków i Przemyśl. — Zakończył swe przemówienie, podkreślając ważność istnienia organizacyi Zw. Strz. na Kresach wschodnich i konieczność jaknajszerszego i najrychlejszego zespolenia całego Narodu w pracy nad przysposobieniem wojskowem i stworzeniem typu **obywatela-żołnierza.**

Z porządku obrad przystąpiono do sprawozdania Wydziału Wykonawczego, poczem skarbnik prof. dr. Anczyc referował sprawy finansowe Obwodów i Oddziałów.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań Zarządów Okręgu.

Powagą nacechowane były przemowy, a sprawozdawcami byli ludzie należący do najrozmaitszych klas społecznych, zjednoczeni jedną myślą — **obrony zdobytej niepodległości i jej umocnienie.**

Ze sprawozdań stwierdzono **znakomity rozwój idei strzeleckiej**, kształcącej charaktery i poczucie obywatelskie.

Kooptowano do Zarządu Okręgowego na sekretarza ob. Jerzego Horoszkiewicza, na członków dr. Czudowskiego Adolfa, Dzendzla Henryka, Horoszkiewicza Romana, prof. dr. Kozłowskiego Leona i dra Vincenza Stanisława.

Czy naprawdę brak inżynierów?

Od znanego w szerokich kołach naszego miasta inżyniera, b. majora W. P. otrzymujemy szereg aktualnych uwag na powyższy temat, któremi dzielimy się z naszymi Czytelnikami. — Red.

Lwów, 21. czerwca.

Niejednokrotnie obija się o uszy frazes, że w Polsce **brak sił fachowych inżynierskich.**

Pracuję na tem polu lat 25 a unicestwiony dla tej pracy przez okres wojny od r. 1914 do 1922 do chwili zwolnienia ze służby w Wojsku Polskiem żywo interesowałem się tą sprawą. Tak ja, jak i znaczna liczba kolegów oficerów, siły inżynierskie z stwierdzoną kwalifikacyą (nie z wykształceniem domowem) i praktyką w Małopolsce poszukuje od szeregu miesięcy daremnie pracy zawodowej. Stagnacya — powie niejeden, niema ruchu budowlanego — zgoda! ale jakże rzecz się ma z **parcelacyami?**

Odsłonię nieco wstydliwy rąbek okólników **G. U. Z.** (Główny Urząd Ziemski).

Parcelacye otrzymały prawie wyłącznie banki, które z miną kwaśną zabierały się do akcyi technicznej, bo sumienną pracę, trzeba sumiennie wynagradzać.

Ale to **„malum necesarium"** ominięto pomysłowo w duchu kapitalistycznym — pal sześć instrukcye i konieczne plany i dokładne pomiary! najważniejsza rzecz **sprzedać parcelantowi** co się da, jak najlukratywniej a plany?... to się zrobi... jakoś tanio się wypoetyzuje.

I tak się dzieje i tak to trwa; wszak **każdy** nie w ciemię bity **potrafi mierzyć:** poco to geometrów, inżynierów; to wymysły okupacyjne, G. U. Z. swoje, a Banki swoje.

To też skonstatowano, że dotychczasowe plany (pismo G. U. Z. z Nr. 1542 z lutego 1922) są **niedbale** wykonane, **bez znajomości instrukcyi technicznych**, a wykonawcami byli „czasem" **nieupoważnieni i nieukwalifikowani.** Naturalnie plany te „czasem" urzędy ewidencyjne nie przyjmują do wiadomości a tu idzie przecież o intabulacyę nowonabywców — wszak **grubo płacą**, za te plany.

Stworzył się — jak pisze G. U. Z. — chaos, narażający Skarb Państwa na znaczne wydatki z powodu koniecznych „czasem" powtórnych planów i pomiarów.

To czasem zdarza się niestety często!

Zapanował w Polsce prąd „amerykański", niech każdy się rzuca gdzie go ciągnie, a „publiczność" sama osądzi czy ma kwalifikacye czy nie. To też namnożyli się **Edisonowie** bez studyów — jak to zachęcająco podniósł minister wojny, gdy jeden z posłów interpelował go na podstawie jakich kwalifikacyi, pewien dygnitarz został kierownikiem fachowego Oddziału.

Być może, że się nie rozumiem na tym pędzie idącym z góry, daj nam Boże, by Edisonom wolno było wykonywać i praktykę lekarską bez studyów i oby rozpoczęli ją, od dygnitarzy ultra-amerykańskich w Warszawie.

Z powodu rzekomego braku inżynierów używa się dla pomiarów każdego, który się zgłasza. Geometrami są drożnicy, taksatorzy wiejscy, dawni budnicy kolejowi, nawet członkowie straży ogniowych, tak informował mego kolegę, dygnitarz **„lumen" powiatowy.**

Nietylko pomiary, ale plany **budowlane** przedkładają osoby **nie mające najmniejszego wyobrażenia o budowli i o planach.**

Oryginalnym pomysłem są konkursy na roboty parcelacyjne ogłaszane przez Urz. Ziem., konkursy **in minus.**

Otrzymawszy ogłoszenia te, przecierałem oczy, zastanawiałem się kto układał warunki i kto misternie podawał ceny jednostkowe za hektar. Stanowczo brat warszawskiego **Edisona.** Obszedłem wszystkich kolegów pozostających bez posad i zajęcia pytając, czy wniosą ofertę na te warunki? Gorzki grymas był wymowną odpowiedzią. Odpisano, że tylko „domorośli" **Edisonowie** mogą się tam podjąć pomiarów i to tacy, którzy nie wahają się wypowiadać głośno zasady: dziesięć sążni mniej, dziesięć więcej — to glupstwo, Polska jest wielka".

Ci będą i najtańsi a G. U. Z. zagoi sprawę nowym okólnikiem. Papier i mapa bywają cierpliwe.

Ci co służyli w wojsku nie mogli również czynić zabiegów o uzyskanie posad np. budowniczych miejskich. Ale i te posady cechuje szczegół **oryginalny.**

Są one tego rodzaju, że w kilku miastach pensya miesięczna starczy ledwo na 50 egipskich papierosów; natomiast ten skromny „etatnik" powiada, że chętnie **dopłaci magistratowi** byleby **pozostać na tej posadzie.**

Dlaczego? przypomnijcie sobie refren kupletu pewnej operetki: dlaczego? to nie powiem Wam... bo sami dobrze wiecie.

Magistrat lwowski, powinien sprawy te wziąć pod rozwagę, problemat etatowych byłby genialnie rozwiązany; stwarzać posady z konkursem: kto za nią więcej da.

Taki to posiew... **Edisonów!...**

NADESŁANE.

Przed Zlotem sokolim.

Lwów, 21. czerwca.

Budowa trybun na boisku Sokoła-Macierzy jest na ukończeniu. Na wspaniałe widowisko ćwiczeń sokolich (24., sobota i 25. niedziela bm.) należy pospieszyć do kas jak najprędzej. Bilety sprzedają: Sklep bławatny dh. Błockiego, ul. Akademicka l. 12 i biuro Sokoła-Macierzy ul. Zimorowicza. — Ceny wstępu: Loża na 5 krzeseł mk. 15.000, miejsce numerowane na trybunie mk. 1500, takie miejsce w parterze mk. 1000, takie miejsce za siatką mk. 500, miejsce stojące przy boisku mk. 400, miejsce stojące za siatką mk. 200. Młodzież i wojskowi poniżej sierżanta płacą połowę.

* * *

Na zawody, które się odbędą w dniu 23. bm. na boisku Pogoni od godz. 8 rano (zawody związkowe Sokolstwa z całej Polski) kosztuje loża mk. 2000, trybuna mk. 500, parter siedzący 400 mk., wstęp mk. 200. Młodzież i wojskowi na miejsca stojące płacą połowę.

* * *

Na wystawę pamiątek sokolich, której otwarcie naznaczono na 24. bm. o godz. 11 przedpoł. (ul. Sokoła l. 7, II p.) oznaczono wstęp stosunkowo bardzo nizki (100 mk., a uczniowie połowę).

* * *

Sokole kartki iluminacyjne (po 10 mk.) zostały już rozmieszczone w celu sprzedaży w sklepach oznaczonych awizami „Baczność".

* * *

Zbliżający się Sokoli Zlot Dzielnicy Małopolskiej stwierdzi ponownie siłę polskiego kresowego Lwowa, skąd zajaśniała ongi promienna idea Sokoli'ch Gniazd, skąd rozprzestrzeniła się powoli na całą Polskę. Zamanifestujemy przeto w Święto Godów Sokolich **(już w dniu 23. bm.)** poczucie tej siły i ozdobmy okna, kartkami iluminacyjnemi. Niechaj czerwień ich stwierdzi, że Lwów czuwa i stoi na straży.

* * *

Kwatery prywatne dla wybitnych gości sokolich po cenie 1500 mk. za dobę, należy natychmiast zgłaszać w kancelaryi Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza w godzinach od 5 do 8-mej wieczorem. Przydzielony gość zgłosi się na kwaterę we czwartek lub w piątek z kartką kwaterunkową Komisyi Sokolej. Czas zajęcia pokoju 3 do 4 dni. Zapłata ma być przez gościa uiszczoną z góry.

Proces Puzappu.

(Siódmy dzień rozprawy)

Lwów, 21. czerwca.

(§) Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwano w dalszym ciągu małopolskiego „ministra aprowizacyi" r. Maszkowskiego. Zadawali pytania prokurator, obrońcy i przewodniczący, a świadek udzielał wyjaśnień, a na szereg pytań da odpowiedź jutro po zaglądnięciu do przepisów odnoszących się do drugiej połowy r. 1920 i pierwszej połowy r. 1921

Obr. dr. Korkes: Jaki referat miał p. Zajączkowski?

Św.: Miał oddział zbożowy.

Obr. dr. Korkes: Fachowiec! Bo przez 10 lat prowadził oddział sanitarny na policyi.

Drugi świadek

Roman Zaborski,

zastępca dyrektora Ziemskiego Banku Kredytowego. Wszedł w skład dyrekcyi ZBK. dopiero 1. stycznia 1921 i wtedy Agencya już była zorganizowana. Z powodu bardzo nizkich stawek prowizyjnych uchwalono Agencyę zlikwidować, a nowej umowy na rok 1921 przedłożonej przez Puzapp 2. marca 1921 już nie odnowiono.

W r. 1918, 1919 i 1920 **panował taki chaos, że Puzapp nie uznawał „Wamy". „Wama" nie uznawała Puzappu a ministerstwo aprowizacyi nie uznawało obu i nawzajem.** O rzeczach specyalnych objętych aktem oskarżenia nie ma żadnych wiadomości. Agencya była ciałem czysto magazynowo - spedycyjnem, a dysponował nią każdy, kto chciał. Tak np. min. Śliwiński bawiąc we Lwowie w podróży do Borysławia, po otrzymaniu wiadomości, że go tam nie bardzo przychylnie przyjmą, **kazał wysłać tam sześć wagonów mąki,** co też zrobiono. Zeznaje, że księgi buchalteryjne były założone celowo i w porządku a jeżeli się to potem zmieniło, należy to położyć na karb stosunków wytworzonych najazdem bolszewickim(!?). Puzapp był instytucyą, która nie miała centa a ZBK. i Bank hipoteczny dały Puzappowi wielomilionową gwarancyę.

Świadek stwierdza dalej, że na zaproszenit „Wamy" ZBK. stawał do licytacyi ofertowej na zakupno cukru i utrzymał się, a rozrachunek między ZBK. a Agencyą odnośnie do tego cukru nastąpił w zupełnym porządku.

Staje naczelnik lwowskiej filii Puzappu

Mieczysław Słomczyński,

Z powodu oskarżenia o takie same karygodne czyny niezaprzysiężony zeznaje: Jako kierownik filii miał skontrolować czynność handlową Agencyi. Agencya handlowa była w roku 1919 bardzo małą instytucyą a zupełnie nie była przygotowana na ogrom czekającej ją pracy. **Ani władze cywilne, ani wojskowe nie wiedziały co to jest Puzapp, a nawet odnosiły się do niej wrogo.** Opisuje szczegółowo rozwój handlowy Puzappu i trudności, jaki miał do zwalczania. Dłużej zatrzymuje się na r. 1920, opisując szeroko zarządzoną na dniu 7. lipca 1920 r. ewakuacyę magazynów lwowskich.

Obr. dr. Grek: Czy pan uważał zjawienie się Jonasa w czasie ogólnego braku towarów za wciśnienie się?

Św.: Towaru było bardzo dużo, ale w Gdańsku, gdzie nam robiono kolosalne trudności. W tych warunkach **zjawienie się finansisty było faktem nadzwyczajnie dodatnim.**

Prok.: Co do pana należało odnośnie do Agencyi?

Św.: Ogólna kontrola bez prawa wglądania do ksiąg.

Przew.: Jak to może być?

Św.: Kiedy od centrali Puzappu zażądałem wysłania buchaltera dla skontrolowania ksiąg Agencyi odpowiedziano mi, że z kontraktu nie wynika, byśmy mieli do tego prawo. A kiedy z powodu szalonych braków skonstatowanych przy odbiorze towarów, zwracałem się telegraficznie do najwyższych władz warszawskich, otrzymałem lakoniczną odpowiedź „szkoda zachodu, reklamować u dyrekcyi kolejowej".

Prrzewodniczący zarządził przerwę.

(p) Po przerwie nastąpiło dalsze przesłuchanie pułk. Słomczyńskiego, które nie zostało wyczerpane do godziny 3 po południu.

Prokurator badał świadka w sprawie kontroli przy wyładowywaniu towarów. Świadek oświadczył, że kontrolor składał raporty na każdy wagon puzappowski tego samego dnia wieczorem, jeśli było potrzeba więcej kontrolorów, to świadek ich wysyłał.

Prokurator stwierdza, że jednak kontrolorów przy wyładowywaniu nie było a protokoły sporządzano ex post.

Następnie pułk. Słomczyński przedkłada rozmaite pisma na dowód, że **interweniował u prezesa Barwicza, w dyrekcyi skarbu itp. aby delegowano urzędników do wyładowywania** i aby przyśpieszano wyładowanie, ale te pisma pozostały bez skutku. Prawa reklamacyi manka lwowska filia Puzappu nie miała. **Prokurator konstatuje na podstawie aktów, że reklamacye nie były wnoszone.**

Prok.: Czy protokół wyładowania dawał wierny obraz tego co nadeszło?

Świadek oświadcza, że było niemożliwe stwierdzić jakie było manko, bo wozy były przed wyładowaniem przesuwane na tor, gdzie nie było warunków do przeważenia towarów.

Na zapytanie obr. dra Pierackiego świadek określa osk. Mindowicza jako człowieka dzielnego, energicznego ale bez przygotowania handlowego, dalej stwierdza że praca w owych czasach była niezwykle utrudniona, gdyż w żadnym urzędzie nie można było niczego się dokołatać.

W sprawie cukru niedostarczonego Nuzie, w której świadek interweniował w Agencyi na skutek starań starosty Schwarza, **świadek oświadcza wręcz że zapodania p. Schwarza odnośnie do roli, jaką świadek w tem odegrał są nieprawdziwe.** Po przedstawieniu wszystkich perypetyi za cukrem, świadek oświadcza, że **na podstawie protokołów Mindowicza stwierdził, że wszystek cukier był wydany.**

Tu prokurator odczytuje z aktów, że płk. Słomczyński napisał do Warszawy, że tłomaczenie Mindowicza nie wytrzymuje krytyki.

Następnie pytany co do bobiku i grochu, świadek stwierdza na podstawie dwóch pism z aktów że **„Wama" wydała do Warszawy 2 sprzeczne raporty,** wskutek których nastąpiło wytoczenie świadkowi śledztwa dyscyplinarnego.

Na tem rozprawę odroczono do dziś rana, godz. 8'30.

Morderstwo za namową kochanka.

Zaginiony depozyt. — Kto sprzeniewierzył? — Namowa do zbrodni. — Sprzeczka i bójka. — Morderstwo.

Lwów, 21 czerwca.

(h.) Marya Ficek vel Tyszkowska, zamieszkała we Lwowie, wyjeżdżając w czerwcu 1920 do Żabińca, oddała swoje meble, garderobę i gotówkę 12.000 mkp. w przechowanie sąsiadce Teodozji Bukałowej. W międzyczasie kochanek Ficekowej, Kazimierz Mazurkiewicz recte Mazurek, miał podobno **bez wiedzy właścicielki rzeczy powyższe od Bukałowej odebrać.** Gdy więc Bukałowa na żądanie Ficekowej rzeczy tych nie wydała, ta ostatnia dnia 25 czerwca ub. r. wybrała się do swego kochanka, zmieszkałego w Równem, by ostatecznie sprawdzić, co się z rzeczami jej stało.

Mazurek stanowczo wyparł się jakoby od Bukałowej rzeczy lub gotówkę zabrał, a na odjezdnem doradził jej, by w nocy dnia 28 tegoż miesiąca **wyprowadziła Bukałową pod jakimś pozorem na wał kolejowy** między Persenkówką a Sichowem, gdzie będzie czekał albo on sam, albo przysłany przez niego człowiek, **który z Bukałową się „załatwi".**

Wróciwszy do Lwowa, Ficekowa w oznaczonym dniu **zaproponowała Bukałowej wspólną** wycieczkę do Kozielnik do ciotki swej po czereśnie. Gdy obie kobiety znalazły się na wale kolejowym, **w wynikłej sprzeczce Bukałowa uderzyła Ficykową** w twarz, a wówczas Ficekowa kamieniem zadała swej przeciwniczce cios w głowę. Nastąpiła zażarta bójka, podczas której zacietrzewione niewiasty tarzały się po ziemi. W pewnej chwili udało się Ficekowej opanować sytuacyę i uderzywszy Bukałową powtórnie kamieniem w głowę, obezwładniła ją. W tym momencie miał przyskoczyć do leżącej Bukałowej przysłany przez Mazurka **niejaki Jan Janicki, który zawlókł Bukałową do pobliskiego żyta i tam ją dobił.**

Nazajutrz po tej zbrodni widziano Ficekową w mieszkaniu zamordowanej; widziano ją też w dniach następnych, wynoszącą ruchomości należące do Bukałowej.

Aresztowana w parę dni później Ficekowa odrazu **przyznała się do zbrodni,** opisując ją szczegółowo, przyczem jako współwinnego wskazała Mazurka, który ją do zbrodni namówił. Po pewnym jednak czasie nagle zeznania swe zmieniła, przyjmując całą winę na siebie.

Onegdaj stanęła ona przed trybunałem przysięgłych. Tym razem powróciła do poprzedniego stanowiska, **oskarżając o inicyatywę i o samo spełnienie zbrodni Mazurka.** On natomiast zaprzecza wszystkiemu kategorycznie.

W drugim dniu rozprawy, przesłuchano świadków na szczegóły uboczne, albowiem na fakt morderstwa świadków wogóle nie było. Następnie przerwano rozprawę do czwartku, w którym to dniu zapadnie wyrok.

Trybunałowi przewodniczy st. sędzia okr. Göttinger, oskarża pprok. Bizub, bronią oskarżonych adw. dr. Aleksandrowicz i dr. Batycki.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

We środę „Nair", „Sen Arlekina", „Divertissement" (gośc. występ N. Kirsanowej i A. Fortunata).

We czwartek „Złotnik z Toledo", opera w 3 aktach Offenbacha (premiera).

W piątek „O skibę", dramat w 4 aktach Kossora.

W sobotę „Złotnik z Toledo".

W niedzielę o g. 3.30 „Wielki balet", występ N. Kirsanowej i A. Fortunata.

W niedzielę o g. 7.30 „Żydówka", opera.

W poniedziałek „Klątwa", tragedya w 3 aktach Wyspiańskiego (występ Ordon-Sosnowskiej).

We wtorek „Klątwa", (występ Ordon-Sosnowskiej).

We środę o g. 3.30 „Popis szkoły dramatycznej" F. Frączkowskiego.

TEATR MAŁY.

We środę i we czwartek „W małym domku" Rittnera (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej.

W piątek z powodu gen. próby „Kochanka z obłoków" teatr zamknięty.

W sobotę „Kochanek z obłoków", komedya w 3 aktach Beera i Verneuilla.

W niedzielę o godz. 7.30 „Czysty interes".

W poniedziałek „Kochanek z obłoków".

We wtorek „Kochanek z obłoków".

TEATR NOWOŚCI

We środę „Dama w gronostajach", operetka.

We czwartek „Dudek", farsa.

W piątek „Kuzynek z Honolulu", operetka.

W sobotę „Manewry jesienne", operetka.

W niedzielę o g. 7.30 „Dudek", farsa.

W poniedz. „Kuzynek z Honolulu".

We wtorek „Manewry jesienne".

—o—

Program „Bagateli" od 17 do 24 czerwca br.:

1) Przed egzekucyą. Sketch w 1 odsłonie z repert. teatru „Grand Giniol".

2) Dział koncertowy: pp. Naskowska, Borczyńska, Kamiński, Siostry Mayl, Dawidowicz, Neusser.

3) Arcywesoła farsa w 1 akcie z francuskiego „Patentowane łóżko".

„UL", kabaret art.-literacki zamknięty. Otwarcie seznu jesiennego w dniu 26 sierpnia br.

—o—

Z muzyki.

—o—

ĆWICZENIA OFICERÓW REZERWOWYCH

Jak donoszą z Warszawy, ogół oficerów odkomenderowanych w swoim czasie na wyższe studya, zostanie jeszcze tego lata powołany do praktycznych ćwiczeń wojskowych. — Okres wojskowych ćwiczeń praktycznych dla oficerów, słuchaczów wyższych uczelni, trwać będzie od połowy lipca br. do końca sierpnia

MUNDUR ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Ministerstwo spraw wojsk. zatwierdziło wzór munduru strzeleckiego. Mundur ten jest koloru kaki, bluza french, bez paska, spodnie krótkie, buty lub trzewiki czarne, obwijacze, oraz maciejówka koloru kaki. Na maciejówce orzełek z literą S. dalej pas skórzany, na lewem zaś ramieniu odznaka związku strzeleckiego.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Z Łucka donoszą: W poniedziałek o godz. 4 rano na stacyi Hołoby pociąg osobowy będący w biegu wjechał na stojący pociąg towarowy. 6 wagonów zostało rozbitych. Na miejsce katastrofy wysłano z Kowla pociąg ratunkowy, którym przybyła komisya z dyrekcyi radomskiej. **Trzech konduktorów odniosło ciężkie rany.** Ponadto rannych jest lekko kilka naście osób.

ROZSZERZENIE POLITECHNIKI LWOWSKIEJ

Na posiedzeniu wczorajszem Rada ministrów przyjęła wniosek o przyznanie gmachu zakładu karnego żeńskiego we Lwowie na cele Politechniki

B. PREMIER W TRUSKAWCU.

(m) Były premier Ponikowski udaje się w tym tygodniu na kuracyę do Truskawca.

—o—

Święto przyłączenia G. Śląska. Jak się dowiadujemy, z inicyatywy Lwowskiego Oddziału Związku b. powstańców górno-śląskich odbędzie się we Lwowie w ostatnich dniach czerwca uroczystość z okazyi przyłączenia G. Śląska.

Wyjazd arcybiskupa. Ks. arcybiskup dr. Józef Bilczewski i ks. biskup dr. Bolesław Twardowski wyjechali na 10-dniową konferencyę biskupów polskich do Częstochowy.

Urlop wojewody. Wojewoda lwowski p. Grabowski rozpoczął w dniu wczorajszym urlop. Zastępuje go wicewojewoda p. Stanisław Zimny.

Rektorem Akademji górniczej w Krakowie na rok 1922-3 wybrany został prof. inż. dr. Jan Studniarski.

Z Syndykatu dziennikarzy krak. Na dorocznem walnem zebraniu Syndykatu dziennikarzy krakowskich dokonano zmiany statutu oraz przeprowadzono wybory. W miejsce ustępujących 5 członków wydziału i prezesa wybrani zostali pp.: Beaupre prezesem, Korolewicz sekretarzem, Basaraba skarbnikiem oraz pp. Häcker, Zechentner i Nowiński. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Mleczkę, Prokesza i Mroza.

Zmarł w Krakowie działacz socyalistyczny dr. Józef Drobner.

(p) **W sprawie tragicznej śmierci porucznika Henryka Hapki** dowiadujemy się z autentycznego źródła, że powodem targnięcia się na życie śp. zmarłego była ciężka choroba nerwowa, której porucznik Hapka uległ w następstwie trudów wojennych i ran odniesionych w polu. Śp. zmarły służył bowiem wojskowo od r. 1914. Z chwilą odrodzenia państwa polskiego, mimo nadwątlonego zdrowia, w listopadzie r. 1918 chwycił za broń i odtąd już pozostał w armji polskiej, której poświęcił cały swój szczery patryotyczny zapał. Niestety siły fizyczne nie dopisywały i por. Hapka popadł w coraz to silniejszy rozstrój nerwowy, a stan jego w ostatnich miesiącach tak się pogorszył, że dawał powód do najpoważniejszych obaw, które znalazły potwierdzenie w onegdajszym akcie samobójczym.

Tragiczny ten zgon budzi najżywszy oddźwięk żalu wśród wszystkich tych, którzy mieli sposobność zetknąć się z tym człowiekiem o niezwykłej prawości charakteru i pełnym ukochania wszystkiego co dobre i szlachetne.

(a) **Ruch budowlany we Lwowie.** Gremium Magistratu na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Neumanna udzieliło szeregu nowych koncesyi na budowle. A mianowicie: na budowę domu parterowego przy ul. Wyspiańskiego i na dobudówkę parterową z suterenami przy ul. św. Zofii, oraz na budowę domu parterowego przy ul. Dekierta bocznej.

(a) **Podrożenie cen pokoi hotelowych.** Na skutek wniesionego ze strony właścicieli hoteli memoryału magistrat zgodził się na dalszą podwyżkę cen pokoi hotelowych we wszystkich kategoryach. Właściciele hoteli wyjaśniają, że ceny u nas są jeszcze o wiele niższe niż w Krakowie i Warszawie.

(a) **Ochronkę dla dzieci przy ul. Kaleczej** postanowił magistrat odnowić kosztem 3 milionów marek.

Rada Kasy chorych m. Lwowa obradowała onegdaj w sali Izby handlowej i przemysłowej. Obrady zagaił prezes Rady Kasy chorych dyr. Tomicki, poczem p. Nacher wygłosił referat na temat koniecznych uzupełnień ustawy. Red. Szczyrek przedłożył sprawozdanie z czynności zarządu. Razem z rodzinami członków jest ubezpieczonych 68.936 osób. Dochody za r. 1921 wynoszą 79,631.904 Mk., świadczenia dla członków 39,060.200 Mk. Korzystało z pomocy lekarskiej 49.788 osób, w szpitalu leczono 1025 osób, na wieś wysłano 650. W r. 1922 do 31 maja zgłosiło się chorych 26.447, w szpitalu leczono 729, zasiłków wypłacono 19,794.356 Mk. Na wniosek referenta podniesiono wypłacane członkom koszty środków pomocniczych z 500 na 30.000 Mk. Dr. Buber przedstawił propozycyę zarządu co do nadbudowy trzeciego piętra na oficynach gmachu przy ul. Brajerowskiej. Wniosek ten przyjęto, oraz zatwierdzono projekt

NADESŁANE.

rozszerzenia sanatoryum w Szkle. Wkońcu przyjęto rezolucyę, zgłoszoną przez p. Laskowskiego: „Rada Kasy chorych m. Lwowa na wniosek zarządu uchwala rozszerzyć grupy zarobkowe do 2000 Mk. dziennie i poleca dyrekcyi jak najrychlej odnieść się do Ministerstwa pracy i opieki społecznej, celem zatwierdzenia tej uchwały“.

Zjazd przyszłych artystów. W Wilnie rozpoczął się pierwszy zjazd organizacyi młodzieży akademickiej wyższych uczelni i wydziałów artystycznych. Na zjazd przybyło 20-tu delegatów, oraz przedstawiciele krakowskiej Akademji Sztuk pięknych, Politechnik lwowskiej i warszawskiej, wydziału Sztuk pięknych uniwersytetu wileńskiego itp. Z Krakowa przyjechali też słuchacze, pochodzący z Czech, Jugosławji i Ukrainy.

Rada kolejowa. Dnia 28 bm. zbierze się Rada kolejowa. Na porządku dziennym sprawa podwyżki taryfy przewozowej i dostarczenia odpowiedniego taboru dla przewożenia środków żywności celem aprowizacyi miast.

Delegaci międzynar. Biura pracy Ligi Narodów pp. Royal Meeker, dyrektor departamentu naukowego i prof. Phibram, naczelnik wydziału statystyki bawili w niedzielę i w poniedziałek w Krakowie, gdzie informowali się o stosunki robotnicze w Polsce.

Pożar okrętu. Przed kilku dniami w pobliżu Tryestu nastąpił pożar włoskiego okrętu „Gianicolo“, należącego do amerykańskiego Towarzystwa okrętowego. Bliższych szczegółów co do ofiar pożaru — brak.

(„) **Pomysły złodziejskie.** Wieśniak Michał Staszków z Mostek ad Stawczany w drodze na dworzec natknął się w ul. Kazimierzowskiej na jakiegoś osobnika mówiącego po rosyjsku, który zaoferował mu na sprzedaż materyę. Osobnik ten wciągnął go do bramy realności pod l. 33, wyciągnął z worka jedną sztukę materyi i zażądał 20 tys. marek. Równocześnie zjawił się drugi osobnik z workiem na plecach i mówiąc, że ma cztery sztuczki, kazał sobie zapłacić 75.000 mk. Staszków wypłacił pierwszemu osobnikowi żądaną kwotę, a wówczas drugi oświadczył, że materya ta jest skradziona i wyszedł na ulicę, rzekomo po policyanta. Za chwilę wpadł ponownie i krzyknąwszy: „policya idzie“ — porwał worek z materyą i wraz z swoim towarzyszem umknął, zostawiając w bramie chłopka z jedną sztuczką, za którą ten zapłacił 75.000 mk.

(„) **Potrącony przez auto.** Za rogatką Łyczakowską auto nr. 797 najechał na Tytusa Sawszyna i silnie go poturbowało. Szofer rannego odwiózł do domu do Winnik.

(„) **Napad na dorożkarza.** W ul. Żółkiewskiej Michał Biły i N. Skorobecki napadli na dorożkarza nieznanego nazwiska i ciężko go poturbowali. Obu aresztowano.

(„) **Baniakiem w głowę** dostała Marya Skropińska na podwórzu realności przy ul. Zielonej 7, tak silnie, że po zaopatrzeniu ją Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

—o—

„Złotnik z Toledo“. Ciekawa i nieznana u nas opera Offenbacha otrzyma na naszej scenie bardzo staranną oprawę. Dekorator sceny znany artysta-malarz Z. Balk zaprojektował oryginalne i piękne dekoracye, które wykańczają malarnie teatralne pod kierunkiem Balka i Polityńskiego. „Złotnika“ reżyseruje p. Okoński, przy pulpicie dyrygenta p. Stadler. Całość zapowiada się bardzo interesująco. Wszystkie kasy teatralne sprzedają już bilety na to przedstawienie.

Dwa ostatnie przedstawienia świetnej farsy „Dudek“ odbędą się we czwartek i w niedzielę w Teatrze Nowości. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej arcywesołej farsy cieszyły się ogromnem powodzeniem, czego dowodem stale wypełniona widownia.

Protest akademików. Odnośnie do notatki pod tym tytułem zamieszczonej w wczorajszym numerze naszego pisma, prosi nas słuchacz filozofii p. Cieklński o stwierdzenie, że przemawiał na dyskusyi teatralnej w Kasynie m. imieniem własnem, a nie jak to niektóre pisma podały imieniem „ogółu akademików“ (co zresztą jest zupełnie jasne, bo dyskusya teatralna, to nie wiec i przemawia się zwykle na niej w „swojem imieniu. — Przyp. Red.).

Odczyt p. Dory Gabe-Penewy, trzeci z rzędu i ostatni, odbędzie się staraniem Zaw. Związku lit. dziś we środę w sali Ratusza o godz. 8 wieczór. Znakomita literatka bułgarska i przyjaciółka Polski mówić będzie tym razem „O najnowszej poezyi bułgarskiej i jej przedstawicielu głównym Jaworowie.

Ogólne Zgromadzenie Oddziału Lwowskiego Polsk. Towarzystwa Tatrzańskiego odbędzie się w czwartek 22 b. m. o godz. 8 wieczór w sali Towarzystwa Gospodarskiego, ul. Kopernika l. 20 (w podwórzu).

Wystawa prac uczniów IX. gimnaz. przy ul. Chocimskiej została otwarta i świadczy chlubnie o pracy pedagogicznej art. mal. prof. Pikora oraz kierowniczki prac ręcznych p. Ujejdzkiej. Wystawa otwarta od 20—22 bm. Wstęp 10 mk. na Sybiraków.

Kolonia lecznicza dla dzieci w Gdyni. Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś“ we Lwowie zawiadamia, że 1-go lipca b. r. wysyła kolonię dziewcząt nad Polskie morze do Gdyni. Opłata za miesiąc pobytu wynosi 26.000 Mkp. Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat Tow. przy ul. Pańskiej 11. między 11a 1-szą codziennie.

Doroczny zjazd Małop. Tow. Łowieckiego odbędzie się 23 i 24 bm. W dniu 23. czerwca b. r. o godz. 9-tej przed południem uroczyste otwarcie wystawy myśliwskiej w lokalu Związku Polskich Artystów ul. Wronowskich l. 4. zaś o godz. 3-ciej po południu aWlne Zgromadzenie członków M. T. L. w sali Towarzystwa Gospodarczego ul. Kopernika l. 20.

Ciniselli. Cyrk Ciniselli, mający swą stałą siedzibę w Warszawie (przedtem także w Petersburgu) posiada markę światową, jako jedno z najwspanialszych tego rodzaju przedsięwzięć. Obecnie cyrk ten zjeżdża na gościnne występy do Lwowa i już z d. 30 bm. w gmachu własnym na placu Bema rozpoczyna przedstawienia. Miasto nasze zdawna nie gościło cyrku w swych murach, a zatem zapowiedź tej gościny już obecnie powszechne wywołała zainteresowanie.

Urzędniwy i robotnicy spedycyjni zażądali od swych pracodawców podwyżki około 100% i zagrozili strajkiem, o ileby żądania ich lub choćby pewne z nich nie zostały zaspokojone. Aby uniknąć tej ostateczności postanowili pracodawcy przeprowadzić pod przewodnictwem jednego z wiceprezydentów miasta pertraktacye i załatwić spór możliwie ugodowo.

—o—

—o—

Do P. T. Prasy i Publicystyki Polskiej !

Z Sekcyi prasowej „Targów Wschodnich“ otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Stoimy u wrót drugiej kampanii „Targów Wschodnich“ we Lwowie, które tego roku trwać będą od 5-go do 15-go września.

„Targi Wschodnie“ są w dużej mierze także i prasy polskiej współwłasnością duchową. W olbrzymim kapitale energii duchowej, rzuconej pod budowę tej ważnej placówki, ma Prasa nasza swój spory udział, pod względem włożonego trudu i wysiłku.

Bez różnicy dzielnic, partyi i kierunków Prasa polska stanęła ofiarnie do współpracy nad tem dziełem gospodarczego odrodzenia, oddając mu z całą gotowością na usługi Swe wpływowe łamy i najbardziej powołane pióra. Jej zasługą było spopularyzowanie haseł i idei „Targów Wschodnich“ wśród ogółu i uświadomienie społeczeństwa o ogólno-państwowej i narodowej ich doniosłości, dzięki czemu ta powszechna mobilizacya polskiego przemysłu i handlu wypadła tak imponująco i tak świetne dała wyniki.

Ogólne zainteresowanie, które I. „Targi Wschodnie“ obudziły w kraju i zagranicą, zaufanie jakie zyskały wśród sfer zainteresowanych, i poparcie u czynników miarodajnych, zawdzięczały one w niemałej mierze żywej, codziennej i konsekwentnie działającej propagandzie, jaką na łamach pism w tym kierunku rozwinięto.

Dziś, gdy wchodzą one w nowy okres swego rozwoju, który ma je na wyższy jeszcze wznieść szczebel i byt ich na trwałych oprzeć podstawach, zwracamy się z gorącą prośbą do P. T. Prasy i Publicystyki Polskiej o zaopiekowanie się z równą, jak dotąd, życzliwością sprawą „Targów Wschodnich“ i mamy nadzieję, że P. T. Prasa użyczy ich ogólno-państwowej akcyi dotychczasowej na Swych łamach gościnności, a każdy Publicysta w zakresie swego działania, przyczyni się do należytego uświadomienia o nich opinii publicznej. Za to zgóry w imieniu sprawy dziękujemy.

Materyałów rzeczowych dostarczać będzie i w tym roku P. T. Redakcyom Sekcya Prasowa „Targów Wschodnich“.

Za Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie **Bronisław Laskownicki** wr. prezes. — Za Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie **Dr. Aleksander Vogel** wr. prezes.

Lwów, dnia 16. czerwca 1922 r.

Zakończenie roku szkolnego.

Lwów, 21. czerwca.

(§) Zamknęły się wczoraj podwoje wszystkich państwowych szkół średnich, które z dniem wczorajszym zakończyły rok szkolny 1921—22. Był to pierwszy od 8 lat rok szkolny, który nie pozostawał już pod wrażeniem ciężkiego okresu wojny i w którym nauka przez cały rok odbywała się normalnie. Uczenice i uczniowie mogli w zupełności poświęcić się nauce.

Zaczęły się 10-tygodniowe wakacye, które młodzież poświęci wzmocnieniu sił fizycznych, zwłaszcza, że dzięki niezmordowanej i ofiarnej działalności odnośnych komitetów, wiele biedniejszej nawet młodzieży będzie mogło spędzić wakacye na różnych koloniach, oddechając świeżem i czystem powietrzem czy to wśród gór, czy też nad morzem polskiem w Gdyni, dokąd również wyjeżdża kilka partyi.

Niechże używają w całej pełni, by po wypoczynku mogli znowu razem ze swoimi wychowawcami zabrać się do dalszej owocnej pracy.

W sprzeczce zarąbał żonę siekierą.

SĄSIEDZI WYDOBYWAJĄ CIĘŻKO RANNĄ Z PŁONĄCEGO DOMU.

Lwów, 21. czerwca.

(h) W Sorokach (pow. Tarnopol) małżeństwo Wasyłyków żyło w stałej niezgodzie, której źródło leżało w niepowodzeniach finansowych.

Onegdaj posprzeczawszy się z żoną, Nykoła Wasyłyk posunął się tak daleko, że usiłował żonę swą Parankę pozbawić życia. W tym celu zadał jej kilka ran ostrzem siekiery. Sądząc, że Parańka nie żyje, dla zatarcia śladów zbrodni podpalił dom i zbiegł.

Nadbiegli ludzie z ratunkiem, którym z trudem udało się wydobyć ciężko ranną z płonącego domu.

Pożaru natychmiast nie udało się opanować i ogień strawił dom mieszkalny, stajnię i stodołę.

Wiadomości stanisławowskie.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 18. czerwca.

Akcya przeciwdrożyźniana.

Zarząd miasta postanowił wszcząć energiczną akcyę przeciw nowej fali drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. W tym celu ma zamiar zakupić znaczniejszą ilość produktów rolnych, drzewa opałowego i t. p., które w czasie dalszego ich podrożenia mógłby rzucić na targ po znacznie niższych cenach i w ten sposób przeciwdziałać zwyżce. Nie rozporządzając jednak odpowiednią gotówką, zwrócił się Zarząd miasta w ostatnich dniach do Nadzwyczajnego Komisaryatu dla zwalczania lichwy przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie z petycyą o udzielenie na cele aprowizacyjne gminie miasta Stanisławowa kredytu rządowego w kwocie pięćdziesięciu milionów mk.

Pomysłowy oszust.

Do tut. kupca Silberscheina zgłosił się onegdaj dobrze mu znany Fischel Majzelman z Mielnicy i prosił w imieniu ojca o wypłatę 200.000 mk., które mu S. był winien — co też ten ostatni uczynił. W kilka dni później jawił się jednak u S. ojciec Fischla po dłużną kwotę i wtedy przekonał się łatwowierny kupiec, że padł ofiarą oszustwa albowiem Fischel żadnego w tej mierze pełnomocnictwa od ojca nie otrzymał, tylko pobrawszy pieniądze zbiegł prawdopodobnie do Warszawy. Policya państwowa zarządziła pościg za pomysłowym oszustem.

Burza z piorunami.

Ostatniej niedzieli przeciągnęła nad miastem naszem i okolicą burza z piorunami, które uderzyły w kilku miejscach. Znaczną szkodę wyrządziła burza w Łyścu pod Stanisławowem, gdzie piorun padł w cerkiew, która zgorzała doszczętnie. Ulewne deszcze wczorajsze i przedwczorajsze zalały niżej położone pola. W nurtach wezbranej Bystrzycy obok Czerniejowa pod Stanisławowem utonął syn jednego z tut. rzeźników wraz z wozem, końmi i 2 cielętami, w chwili gdy się przeprawiał przez rzekę.

Z sali sądowej.

W nocy na 31. marca b. r. około godziny 2-ej, gdy Samuel Singer spał w swojem mieszkaniu w Siwce Wojniłowskiej ad Kałusz, wtargnęli trzej bandyci, z których jeden zażądał od Singera wydania 10.000 mk. poczem go uderzył w twarz i zrabował portfel znajdujący się pod poduszką z kwotą 30.000 mkp., milionówką i t. d., a gdy napadnięty bronił się, poczęli go bandyci bić laskami po głowie. Singer zmęczony obroną poddał się a wtedy bandyci zrabowawszy część garderoby znajdującej się pod ręką zbiegli. Po dłużej trwającem śledztwie udało się wreszcie policyi schwytać jednego z rabusiów w osobie Michała Stefaniuka lat 28 liczącego zarobnika z Siwki, który stanął w dniu 13 czerwca b. r. przed trybunałem Sądu przysięgłych oskarżony o zbrodnię rabunku z §§ 190, 192 i 194 u. k.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał pod przewodnictwem s. o. Staszewskiego uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Z teatru.

Teatr im. Fredry wystawił w tym tygodniu 3 krotnie Zapolskiej „Małkę Szwarzenkopf" przy wysprzedanej sali i pełnym sukcesie naszych aktorów Frankowskiej, Korczowskiego, Lewickiej, Nawrockiego, dyr. Orwicza, Pierackiego, Stasiuka i Wostrowskiej.

— is. —

Z cyklu popisów muzycznych.

Lwów, 21. czerwca.

Lwowski Instytut muzyczny, który niedawno urządził popis klas wyższych i koncert uczniów kursu mistrzowskiego prof. Lwa Siroty, wyprowadził onegdaj na estradę uczenice i uczniów kursów średnich i niższych. Popisy te podzielono na dwie części, popisywała się bowiem jednego dnia generacya młodsza, drugiego starsza. Nakład poważnej pracy, jaką w uczącą się młodzież w toku roku włożyła tak p. Anna Niementowska, jak i jej grono nauczycielskie złożone z pań: Anny Gornfeld i Malwiny Rosenfeldowej (fortepian), jak i panów Plecitego, Pitera, Moskwiczewa (skrzypce), oraz p. Niżankowskiego (śpiew) wydał owoce nadzwyczaj dodatnie, nierzadko przekraczające miarę zwykłych wymagań, jakie stawiać się może. Młodzież grała z pamięci utwory bardzo stosownie do wieku i studyum dobrane, wykazując dużo wartości, nad których wydobyciem zespół uczący gorliwie pracował. Słuchając tych produkcyi czuło się, że ma się tu do czynienia z pracą linijną, obliczoną nie na efekt, ale na jakość i pozytywność rezultatów pracy, dającej z roku na rok u każdego dziecka coraz poważniejsze wyniki. Nie wchodząc w ocenę długiego szeregu produkujących się adeptów sztuki podkreślam tylko świadczenia wysuwające się na plan pierwszy z racyi wielce młodego wieku elewów. Mam na myśli grę malutkiego F. Portnoja, chłopaczka liczącego szósty rok życia, który odegrał z towarzyszeniem drugiego fortepianu Koncert — Haydna wykazując taką sprawność, pewność i opanowanie techniczne fortepianu, że gdyby nie czuwała nad nim tej miary nauczycielka, co p. Niementowska, możnaby snuć długie rozprawy na temat cudownych dzieci. Chłopak ma ogromne zdolności, pokierowany starannie do celu dojdzie. Wzmianka należy się i malemu R. Fischerowi dziesięcioletniemu chłopczynie, który należy również do kategoryi zaawansowanych, dzięki niestrudzonej pracy p. Niementowskiej, mającej szczęśliwą rękę w wyszukiwaniu talentów, ponad miarę swego wieku.

Prof. Lesław Jaworski.

37

JAN WIKTOR.

NA BRUKU.

(DRUGA CZĘŚĆ „BURKA").

(Ciąg dalszy).

Do izby wchodziły szare, ponure rozełkane dni i noce. Mazurkiewicz leżał wsłuchany w głosy szarugi, w głosy pomarłych przeżyć. Korowody obrazów przechodziły przez grobowiec myśli. Z mroków dźwigały się wspomnienia oganiając serce strzaskanemi skrzydłami. Na nasypie mogilnym jęk kamieniał, on trwał w nieznaną godzinę smutku jak ostatni, jedyny nagrobek. Wiatr za ścianą wtórował płaczom życia. Wicher-włóczęga ukrył twarz w dłoniach zmoczonych deszczem i łkał na piersiach ciemnych zaułków. Wpadał do izby, wydzierał głos ludzki i niósł porozdzierany po roztajach ulic. Dusza bolu za nim się wlokła, szła po opuszczonej ziemi, darła włosy i rozpacza długich godzin o pomstę wołała. Rzucona gwałtownym podmuchem padła gdzieś w szczerem polu, zastygała pod samotnym krzyżem przydrożnym, obejmując nogi umęczone wybuchała płaczem w rozwieje i szarugi. Po chwili ciszy silny powiew przybiegł do okna, stukał, trzaskał, wplatany w nagie drzewa, trząsł ich zmartwiałemi koronami. Obdarte z liści, pokręcone gałęzie, raz wraz uderzały w szybę, jakby przechylały się ciżbą, pragnąc zajrzeć do wnętrza. Ale ledwo spoglądnęły do izby, zastygły z przerażenia, oderwały się raptownie i przejmująco zajękły wiatrem.

Znów schłostane, biedne drzewiny zaskrzypiały, wyrzekły coś żałośnie i chwiały się bezsilne, oniemiałe. Na gałęziach wisiała zadymka niby wisielec w białych szatach, kołysała wierzchołkiem w tę i drugą stronę, jakby głową żałobnicy rozpaczającej nad opuszczonym grobem.

Wiatr i pies tłukły się od ściany do ściany niby skomlenie zamknięte w ciasnej kaźni. Po każdym głośniejszym skowycie Mazurkiewicz budził się z odrętwienia. Niespokojnie szukał po izbie zagubionego wołania. Ilekroć spotkał Burka, oczy dźwigały się z mroku, usta szeptały drżące, gasnące słowa.

Tylko drżenie wynędzniałych warg i spojrzenie zapalające się uśmiechem, były oznaką, że żyje.

Burek nie ruszał się z barłogu. Leżał zapatrzony w drogie oblicze. Oczy oropiałe, przekrwawione patrzyły źrenicami zapadającemi się w otchłań serca, aby każdym pulsem mógł widzieć mękę, aby każdem spojrzeniem mógł ludzkiem cierpieniem cierpieć. Ożywiał się nieco kiedy dłoń gładziła go czule po grzbiecie kiedy z oczodołów człowieka wybłysła łza i spływała po bruzdach steranej twarzy, a razem z nią padało ciężkie westchnienie.

— Tyś jeden — tyś jeden ostał, do ostatniej chwili, do zgonu — ty nie opuściłeś... a ja?... cch...

Ta łza, to westchnienie, te słowa ściekały do piersi Burka. Serce w jego pustej czeluści dygotało, jakby nad dołem mogiły zawisła samotna łza nabrzmiała tętnami wszystkich bolów.

W pewnej chwili Mazurkiewicz chciał psa przytulić do siebie. Nie mógł jednak palców dźwignąć. Drżały rozpacznie. Po daremnych wysiłkach szept omdlały wionął.

— Widzisz — widzisz — odchodzę — rzucam cię na zawsze— cóż ty bezemnie teraz zrobisz? wyganiam ciem na poniewierkę ludzką — dozgonny włóczęgo — idę sobie w spokój, bez ciebie... a ty? — piesiu — bracie — druhu wierny.

Nagle się uniósł. Chwycił głowę zwierzęcia oburącz całą siłą. Przycisnął do piersi kurczowo, spazmatycznie. Chciał coś najczulszego wyrzec. Nie mógł znaleźć słowa. Zatapiał oczy w oczach Burka aż do głębin duszy.

— Bracie — przyjacielu mój...

Zesunął się na barłóg z myślą, z pozdrowieniem, pieszczotą dla psa.

Serce uderzyło po raz ostatni i w spojrzeniu, w westchnieniu padło w oddech, w skomlenie Burka, w jego płacz żałobny.

Mazurkiewicz skonał niejako w objęciach najwierniejszego przyjaciela.

Burek ani nie drgnął. Bał się zbudzić śpiącego. Oczu nie spuszczał z kochanego oblicza. Kiedy niekiedy zastygał i nadsłuchiwał, czy nie posłyszy głosu, patrzał, czy nie odsłonią się powieki, nie dźwigną ręce. Po tysiąckroć wyczekiwał. Po długim czasie zaskuczał cicho, zabłagał gorąco. Wyciągnął łapę, łagodnie gładził po martwej dłoni, lizał usta, twarz. Żebrał o jeden wyraz, o jedno spojrzenie.

Wzywał daremnie.

Wciąż czekał w rozpacznem zdumieniu, miotany zawieruchą niepokojów i złowieszczych przeczuć.

Ewakuacya drugiej i trzeciej strefy na G. Śląsku.

Opole, 20. czerwca.

Dziś rozpoczną się czynności ewakuacyjne **drugiej** strefy tzn. okręgu głupczyckiego i Huty Królewskiej.

W tym dniu zostaną rozwiązane w tej strefie straż gminna oraz policya plebiscytowa. Jutro przybędzie z Hyssy do Głupczyc oddział niem. policyi.

Wojska okupacyjne opuszczają dziś drugą strefę, tak, że w tym dniu **zwierzchność w okręgu głupczyckim obejmą Niemcy, w okręgu zaś Huty Królewskiej Polska.**

W dniu 23 b. m. przybędzie do Głupczyc „reichswehra".

W dniu 23 b. m. rozpocznie się czynność ewakuacyjna **w 3-ciej strefie**, do której należą Olesno, część okręgu lublinieckiego, tarnogórskiego oraz część bytomskiego, leżąca na wschód od nowej linii granicznej, **które przechodzą do Polski**. (PAT.)

Niemcy zapłacą Polsce 125 milionów mk. n.

Warszawa, 21, czerwca.

(m) Nadeszła tu wiadomość, **że zakończone zostały rokowania w sprawie ubezpieczeń społecznych**, prowadzone na podstawie traktatu wersalskiego.

Komisya wyznaczona przez Ligę Narodów orzekła, że **Niemcy mają zapłacić Polsce** tytułem odszkodowań w myśl art. 312 traktatu wersalskiego **125 milionów mk. niem.** oraz procenty od dnia 31 grudnia 1921. Majątek ubezpieczeniowy na ziemiach przypadających Polsce pozostaje w zupełności przy Polsce.

Podział konferencyi haskiej na komisye.

PRZEDSTAWICIEL POLSKI W KOMISYI GŁÓWNEJ

Haga, 20. czerwca.

Na początku posiedzenia wczorajszej konferencyi wstępnej oświadczył delegat francuski, że **Francya weźmie udział w konferencyi**, z tem, że z dyskusyi będą wyłączone wszelkie sprawy polityczne i że uchwały będą aprobowane przez odnośne rządy. Francya **zastrzega sobie ponadto możność wycofania rzeczoznawców** w razie gdyby ją skłoniło do tego zachowanie się sowietów. Delegat belgijski oświadczył, że Belgia weźmie udział w konferencyi na warunkach ustalonych 16 czerwca.

Po powyższych oświadczeniach oznajmił przewodniczący, że utworzono komisyę główną złożoną z przedstawicieli 25 państw wraz z Polską. Do wszystkich podkomisyi wchodzą przedstawiciele Anglii, Francyi, Japonii, Włoch i Belgii. Poza tem do podkomisyi dla spraw kredytu wchodzą przedstawiciele Polski, Grecyi, Czechosłowacyi, Bułgaryi, Łotwy i Estonii, do podkomisyi dla spraw długów Dania, Hiszpania, Szwajcarya i Litwa, do podkomisyi dla własności prywatnej Szwecya, Finlandya, Norwegia, Rumunia i Szwajcarya.

Następnie zaproponował Karnebeck dla skoordynowania wszystkich prac utworzenie komitetu złożonego z przewodniczącego komisyi głównej, oraz przewodniczących trzech podkomisyi.

Karnebeck zawiadomił dalej telegraficznie rząd sowiecki o tem, które mocarstwa wezmą udział w konferencyi, oraz jaki jest skład komisyi.

Karnebeck został wybrany honorowym przewodniczącym komisyi głównej, która zbierze się jutro. (PAT.)

Przebieg posiedzenia Sejmu.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu interpelacye wnieśli między innymi pp. Zmitrowicz i tow. w sprawie zadecydowania o losie nieużywanych od lat kilku budynków pocerkiewnych; Putek i tow. w sprawie przeciwdziałania naruszaniu praw obywateli polskich przez władze czechosłowackie.

Marszałek oznajmia, że z powodu **wkroczenia dziś wojsk polskich do Górnego Śląska** wysłał telegramy na ręce p. Korfantego i wojewody Rymera i przypuszcza, że odpowiada to także uczuciom całego Sejmu (brawa).

Przystąpiono do dokończenia rozprawy szczegółowej nad ordynacyą wyborczą do Sejmu i Senatu. Przy art. 118 ord. sejmowej p. Bagiński Kaz. uzasadnia poprawkę „Wyzwolenia" o wstawienie przejściowego artykułu, chodzi mianowicie o to, **że Sejm obecny nie przeprowadzi już nowej ustawy gminnej**, wobec czego komisya obwodowa wyborcza ma być wybrana przez zgromadzenie wyborców. Sprawozdawca p. Grzędzielski sprzeciwia się tej poprawce.

Na tem ukończono rozprawę nad ordynacyą sejmową. Przystąpiono do obrad nad ordynacyą wyborczą do Senatu.

P. Niedziałkowski uzasadnia poprawkę w sprawie **pomnożenia liczby senatorów z 102 na 119 względnie 108**, stosownie do tego, jaka uchwalona będzie liczba członków Sejmu. P. Bagiński broni poprawki Wyzwolenia o sprawiedliwszy rozdział mandatów senatorskich między województwa. Po przemówieniu sprawozdawcy p. Grzędzielskiego marszałek oświadcza, że głosowanie nad ordynacyą wyborczą odbędzie się na posiedzeniu piątkowem.

Posłowie socyalistyczni zgłosili wniosek nagły w sprawie naruszenia konstytucyi z dnia 17 marca 1921, tudzież t. zw. małej konstytucyi przez większość sejmową w dniach 16 i 17 bm. Wniosek ten podaliśmy osobno.

Marszałek: Jest wniosek, aby dziś obradować nad nagłością tego wniosku. Jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy nikt przeciw temu nie zaprotestuje (protesty na prawicy). W takim razie odraczam tę sprawę. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły piątek o godz. 11 rano, z porządkiem dziennym: 1) Głosowanie nad ordynacyami wyborczemi do Sejmu i Senatu, 2) nagłość wniosku PPS.

P. Lieberman: Wnoszę, aby posiedzenie dla rozpraw nad nagłością tego wniosku odbyło się jutro.

Marszałek: Jest wniosek, aby posiedzenie dla tej sprawy odbyło się jutro. Jest jednak zakwestyonowane quorum, wobec czego zarządzam obliczenie quorum przez drzwi.

Weszło na salę przez drzwi **78 posłów.**

Wobec braku quorum marszałek nie podaje do głosowania wniosku o odbycie jutro posiedzenia. Posiedzenie następne odbędzie się w piątek, o godz. 11 przed południem. (PAT.)

ŚMIERĆ LOTNIKÓW NA LOTNISKU KRAKOWSKIEM.

Kraków, 21 czerwca.

Z dowództwa pułku lotniczego komunikują: Dnia 20. bm. o godz. 5'45 zginęli na lotnisku krakowskiem lotnicy plut. Wójtczak Czesław i strzelec płatowcowy plut. Skozera Józef. Wznosząc się na samolocie S. V. A., pilot wykonał na wysokości około 100 m. krzywiznę, poczem samolot wskutek zbyt małej chyżości zesunął się na skrzydło i przeszedłszy w t. zw. korkociąg, wbił się w ziemię. Śmierć lotników nastąpiła natychmiast. Samolot uległ roztrzaskaniu. (PAT.)

NARADY W LONDYNIE

Londyn, 20. czerwca.

L. George i Poincare odbyli 2-godzinną naradę, utrzymaną w bardzo serdecznym tonie. **Uznali oni za rzecz niemożliwą omawianie problemu długów międzysojuszniczych bez Stanów Zjednoczonych**, oraz bez uprzedniego zapoznania się z ich zapatrywaniem.

Poincare wyjechał wczoraj wieczór do Paryża. (PAT.)

Krótkie wiadomości.

Przyszły prezydent St. Zjednocz. „Neue Freie Presse" donosi, że podczas następnych wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych, które odbędą się w roku 1924, jeden z komitetów wysuwa, jako kandydata demokratów i republikanów znanego miljardera — antysemitę Forda.

Międzynarodowa konferencya socyal. — Międzynarodowe biuro partyi socyalistycznej zwołuje konferencyę międzynarodową socyalistów do Karlsbadu na dzień 10. września br. (PAT.)

Ekonomista.

WIADOMOSCI GOSPODARCZE

ZARZĄDZENIA CELEM ZWALCZANIA DROŻYZNY.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 43 ogłasza pod poz. 361 rozporządzenie Rady Ministrów upoważniające Ministra Spraw Wewnętrznych do wydawania zarządzeń w zakresie: a) obowiązku podania i przedstawiania przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych, na żądanie uprawnionych władz, oryginalnych faktur artykułów pierwszej potrzeby; b) przymusu uwidaczniania cen na artykuły pierwszej potrzeby w przedsiębiorstwach sprzedaży, względnie spożycia; c) obowiązku przedstawiania cenników władzom administracyjnym I instancyi, ewentualnie okręgowym urzędom walki z lichwą.

OBRÓT PACZKOWY MIĘDZY POLSKĄ A RUMUNIĄ.

Od dnia 15. czerwca b. r. został dopuszczony wzajemny ruch paczkowy między Polską a Rumunią.

W obrocie wzajemnym dopuszcza się paczki bez podanej wartości i paczki z podaną wartością do 1000 franków w złocie. Dopuszcza się paczki: 1 klg., 5 klg., 10 klg., 15 klg. i 20 klg.

Z obrotu wykluczone są narazie paczki pośpieszne i pilne paczki za pobraniem i bez pobierania opłat celnych i pocztowych. Do każdej paczki musi być dołączony 1 adres pomocniczy i dwie deklaracye celne. Paczki muszą być opłacane z góry przy nadaniu.

Ekwiwalent marki polskiej do franka złotego odnośnie do opłat i wypłat odszkodowania ustala się: 1 fr. zł. = 700 marek polskich.

Olbrzymia katastrofa okrętowa w porcie hamburskim.

100 OSÓB ZABITYCH I RANNYCH.

Hamburg, w czerwcu.

(c) Port w Hamburgu był onegdaj widownią olbrzymiej katastrofy okrętowej, której szczegóły przedstawiają się następująco: W tutejszych warsztatach okrętowych naprawiano olbrzymi parowiec brazylijski „Alvarez". Onegdaj puszczono naprawiony już okręt na morze, w celu odbycia próbnej jazdy.

Gdy parowiec zanurzony był już do połowy **przewrócił się nagle na prawą stronę i zaczął tonąć**. Na powierzchni została zaledwie jedna trzecia okrętu. Część ze znajdujących się na statku robotników wskoczyła w morze i tych zdołano uratować. Większość jednak znajdująca się po prawej stronie okrętu **dostała się w wir** i zachodzi obawa, **że wszyscy utonęli**. Przybyła na pomoc straż pożarna wydrążyła otwory w wystającej ponad wodą części okrętu, by umożliwić dla znajdujących się wewnątrz statku, dostęp powietrza.

Wedle ostatnich wiadomości **ilość nieżywych i rannych dosięga liczby 100.** Do szpitala przywieziono **18 osób w stanie nieprzytomnym.** Między nimi znajduje się również brazylijski kapitan okrętu.

LISTY PRZEWOZOWE NA NAFTĘ.

Państwowy Urząd Naftowy pismem z dnia 10. czerwca b. r. zawiadomił Ministerstwo Kolei Żelaznych o zniesieniu przepisów co do obowiązku potwierdzenia listów przewozowych na naftę przez Państwowy Urząd Naftowy.

ADRESY FIRM ZAGRANICZNYCH PRAGNĄCYCH NAWIĄZAĆ STOSUNKI HANDLOWE Z POLSKĄ.

Pewna firma handlowa w Francyi pragnie objąć zastępstwo firm polskich na rozmaite artykuły jako to: wyroby metalurgiczne, górnicze, chemiczne, materyał kolejowy, naftę, drzewo i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Jacob van Esso w Meppel (Holandya) oferuje workl.

CENA ZŁOTA W NIEMCZECH.

W Niemczech obniżono cenę kupna złota. Od dnia 27 marca r .b. kupowało państwo niemieckie za pośrednictwem Banku Rzeszy i jego oddziałów oraz oddziałów poczty złote monety 20-markowe po 1.200 mk. Obecnie wymienione instytucye płacą za 20-markówkę złotą 1.100 marek, za 10-markówkę złotą 550 marek. Za monety srebrne płacono ostatnio 21-krotną cenę wartości nominalnej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 20 czerwca.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Dawali
Bank galic. związkowy I. do VI. em.	280	44·83	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1300·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	2700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	775·—	825·—	8[illegible]0·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	148	21·—	325·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemsk.-kred. galic.	28[illegible]	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. bawełn. lwow.	500	251	13000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3300·—	3925.—	3900.—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1825·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	200	4325·—	4625·—	4575·—
Tow. akc. „Galicya"	140	300	250000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gazeta	140	28·00	1800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. przem. drz.	1000	300	7900·—	8050·—	8000·—
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów" I.-III. em.	500	60	1300·—	—·—	—·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	925·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	800·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	750·—	875·—	—·—
Polska nafta	500	100	1750·—	1875·—	1825·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	600·—	675·—	650·—
Tow. akc. Rzeszowa	140	55	3725·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	24	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5000·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	28·—	350·—	—·—	—·—

Papiery państwowe.

4 prc. Państw. P. Przem.	1000	1500·—	——	——

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bankicke 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Polski bankicke 4 prc.	[illegible]	[illegible]	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	[illegible]	[illegible]	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	[illegible]	[illegible]	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1908 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1908 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1914 4 prc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	360·—	380·—	—·—
1 frank szwajcarski	770·—	830·—	—·—
1 L. Sterling	18700·—	19200·—	—·—
1 dolar amerykański	4300·—	4380·—	4180·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	4200·—	4280·—	—·—
1 dolar kanadyjski	4200·—	4280·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·25	13·75	14·00
„ „ (po 100)	12·25	12·75	—·—
„ „ (drobne)	11·25	11·75	—·—
Lei rumuńskie po 500	26·00	28·00	—·—
„ „ drobne	25·00	27·00	—·—
Liry włoskie	205·—	220·—	—·—
Czeskie korony	82·00	86·00	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·27	—·31	—·—
Korony węgierskie	4·00	5·—	—·—
Franki belgijskie	340·—	360·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	19000·—	19500·—	18900
„ Paryż	365·—	335·—	—·—
„ Zurych	775·—	835·—	820·—
„ Pragę	82·00	86·00	—·—
„ Budapeszt	4·50	5·00	—·—
„ Wiedeń	—·27	—·31	—·—
„ Berlin	13·25	14·—	13·85
„ Belgrad	50·—	60·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	4280·—	4360·—	—·—
„ Medyolan	205·—	220·—	—·—
„ Bukareszt	26·50	28·50	—·—
„ Bruksela	345·—	365·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1550·—	1650·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	1555·—
„ Norwegja	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 20. czerwca.

W akcyach przemysłowych ruch ożywiony. Oikosy rozpoczęły kursem 8000, następnie spadały stopniowo na 7925, w końcu ustaliły się przy kursie 8000. Chodorów obniżył się o 175 punktów, rozpoczął kursem 3900, ustalił się przy kursie 3825. Parowozy znacznie silniejsze, rozpoczęły 1325 i skończyły 1400 (w Krakowie 1200). Transakcye w Ćmielowie po niższym kursie 4575. W Nafcie po 1775 (w Warszawie 1990—1980, w Krakowie 1750). Ofiarowano na sprzedaż Polsot po 1800 bez popytu.

W akcyach bankowych sporadyczna transakcya w Banku Hipotecznym po 800, oferty kupna Polski Bank Handlowy po 2700 bez podaży.

Kursa walut zagranicznych naogół silniejsze. Berlin początkowo 1370 podniósł się na 1385, pod koniec ustalił się przy kursie 2382.50 (w Warszawie 1345—1370, w Krakowie 1365). Wiedeń znacznie słabszy, wahał się między 30 a 29.50 (w Warszawie 32—32.25), w Krakowie 28.75—29.50). — Płacono za Pragę 85.25 (w Warszawie 85, w Krakowie 84.25—85.25). Korony czeskie 85. Bruksela 358. Marki niem 1360 (w Warszawie 1355—1375) Londyn z 19475 obniżył się na 19400 (w Warszawie 19400—194525). Dolary początkowo . 4377.50 wie 19400—194525). Dolary początkowo 4377.50 ustaliły się przy kursie 4380 (w Warszawie 4365 do 4425, w Krakowie 4385).

Tendencya dla akcyi przemysłowych i walut naogół zwyżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 20. czerwca.

Dziś rano do godz. 3 panowała tendencya zniżkowa. Potem zmieniła się na zwyżkową, zwłaszcza na srebro, złoto i dolary. Cena tych że podniosła się o 30 do 40 punktów. Obrót ożywiony na dolary i srebro.

Dolary amerykańskie 4350 do 4360, jedynki i dwójki 4250 do 4260, dolary kanadyjskie 4270 do 4280, jedynki i dwójki 4170 do 4180, marki niem. 13'60 do 13'65, setki 13'20 do 13'50, drobne 13 do 13'30, leje 27 do 28'20, drobne 26 do 27'20, czeskie korony 80 do 85, drobne 75 do 80, austr. tys. now. em. 650 do 680, austryackie tysiączki star. em. 1800 do 1850, setki nowej emisyi 60 do 70, setki starej em. 160 do 170 50-kor. 30 do 55, 20-kor. 22 do 26, 10-kor. 7 do 12, jedynki i dwójki 0'40 do 0'50, ruble pięciosetki 1'80 do 2'20, setki 1'80 do 2'40, 25-rub. 1'70 do 1'80, 10-rub. 1'40 do 1'50, reszta drobnych 0'80 do 0'95, dumskie 32 do 42, 250-rub. 20 do 30, karbowańce 1 do 2'80, hrywny 3'50 do 7'70, franki francuskie 360 do 380, funty szterl. 16800 do 17000, franki szwajc. 750 do 780, austr. stemplowane 30 do 32, austr. przekazy 31 do 32.

Złoto: 20-koronówki 16300 do 16800, 20-frankówki 15400 do 15700, 20-markówki 17600 do 18000, funty szterl. 15000 do 15500, 10-rub. 20700 do 21000, dolary 3950 do 4125.

Srebro: Korony 320 do 325, 5-koronówki 1600 do 1650, floreny 820 do 850, ruble 1320 do 1350, kopiejki 6'20 do 6'50, dolary 3320 do 3350, połówki i ćwiartki 3100 do 3200, dolary kanad. 3000 do 3100, drobne 2800 do 3000, leje 315 do 320.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 20. czerwca.

(PAT.) Giełda z dnia 20. czerwca 1922. — Transakcye: Polskie Tow. Handl. 610. Fabryka parowozów 1200. Pocisk 750. Polska Nafta 1750. Pezet 1050. — Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 4375. Franki francuskie 375. Marki niemieckie 13'65. Korony austryackie 0'28 i trzy czwarte. Korony czeskie 84. Leje rumuńskie 20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21, czerwca.

(m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej waluty poszukiwane były w dalszym ciągu po kursach mocnych. Przy końcu giełdy nastąpiło jednak pewne osłabienie. Akcyami obroty bardziej ożywione, przy kursach dość mocnych. Listy zastawne bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. czerwca.

(PAT.) Kursa giełdy warszawskiej z 20.

czerwca 1922. Transakcye. Listy zast. 5 proc. list zastawny m. Warszawy 227'50. 4 i pół prc. list ZBK. (rb.) 260. 4 proc. list ZBK. (mk.) 57 — Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 4375. Marki niemieckie 13'55. — Czeki: Na Belgię 358, Berlin 13'45, Gdańsk 13'50, Londyn 19400, Kopenhaga 975, Paryż 380, Nowy Jork 4365, Szwajcaryę 850, Wiedeń 32'25, Pragę 85, Miljonówka 1490. — Akcye: Polska Nafta 1900.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 20. czerwca.

(PAT.) Giełda z dnia 20. czerwca 1922. — Początkowe: Berlin 1'62, Holandya 204'20, Nowy Jork 529, Londyn 23'21, Paryż 45'25, Medyolan 25'37, Praga 10'05, Budapeszt 0'56 i pół, Zagrzeb 1'77 i pół, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'04, Austr. stempl. 0'04 i pół, Sofia 3'50.

Zurych, 20. czerwca.

(PAT.) Giełda z dnia 20. czerwca 1922. — Końcowe: Berlin 1'65, Holandya 202'50, Nowy Jork 529'50, Londyn 23'23, Paryż 45'20, Medyolan 25'55, Madryt 82, Bruksela 43'25, Kopenhaga 112, Sztokholm 134'50, Chrystyania 88, Buenos Aires 187, Praga 10'05, Budapeszt 0'57, Zagrzeb 1'77 i pół, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'03 i trzy czwarte, Austr. stempl. 0'04, Sofia 3'50.

KRONIKA SPORTOWA.

POGOŃ — LECHIA 9 : 0 (3 : 0).

Lwów, 20. czerwca.

Powyższe zawody rozegrane o mistrzostwo kl. A, stały pod znakiem przygniatającej przewagi Pogoni. Lechia, która składa się obecnie z graczy młodych, aczkolwiek w tej chwili jest bardzo słaba, ma jednak wszelkie szanse wydźwignąć się na wyższy poziom. Osiągnięcie tak niefortunnego wyniku z Pogonią, która grała z 2 graczami rezerwowymi, musi Lechia przypisać brakowi jakiegokolwiek zacięcia i ambicyi w grze. W drużynie tej wybijał się na pierwszy plan środkowy pomocnik, który jedyny pracował ofiarnie i bramkarz, ale ten jest bez rutyny. Doskonały lewy skrzydłowy nie był w stanie ze Schneidrem dać sobie rady. Sędziował p. Bilor.

POGOŃ II. — A. Z. S. 5 : 2 (1 : 0).

Pierwszy publiczny debiut A. Z. S. udał się w zupełności. Materyał dobry, gra inteligentna, to są warunki dobrej przyszłości. Porażka z rutynowaną drużyną Pogoni, nie przynosi ujmy A. Z. S. Sędziował p. Engel.

Pogoń III. — Świteź (Zamarstynów) 5 : 0.

Match rozegrany na błoniach w Zamarstynowie. Gra z obu stron fair. Należy stwierdzić, że sportowcy zamarstynowscy, mimo nieszczególnie pewnej co do bezpieczeństwa okolicy, są zaufania godni i przeciwników swoich traktują po dżentelmeńsku.

MACCABI W LUBLINIE.

Lublin, 19. czerwca.

(PAT). W niedzielę rozegrany został match między Maccabi a Lublinianką z wynikiem 5 ; 0 na korzyść Maccabi.

ZWYCIĘSTWO CRACOVII NAD SZTURMEM.

Kraków, 19. czerwca.

(PAT). Niedzielne zawody piłki nożnej w Bielsku dały wynik 6 ; 0 na korzyść Cracovii przeciw klubowi sportowemu w Bielsku „Szturm“; zawody między D. B. S. V. a Maccabi dały wynik 2 : 0 na korzyść D. B. S. V.

WISŁA JUTRZENKA 3 : 0 i 1 : 0.

Kraków, 19. czerwca.

(PAT). W niedzielę odbyły się zawody w piłce nożnej między klubami Wisłą a Jutrzenką o mistrzostwo klasy A, z wynikiem 3 : 0 i 1 : 0.

MISTRZOSTWO WILNA W PIŁCE NOŻNEJ.

Wilno, 20. czerwca.

(AW.) W ubiegłą niedzielę zakończyła się serya rozgrywek o mistrzostwo Wilna w piłce nożnej. W rezultacie pierwsze miejsce zajął „Strzelec“ (7 punktów), drugie „Akademicki Związek Sportowy“ (3 punkty), trzecie „Wileński klub sportowy“ (2 punkty).

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Szenklówna. Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego (I.) od dnia 15. lipca. — Przeszło 700 aprobowanych. 4552

POSADY I PRACE

Adwokat dr. Grünstein w Chodorowie poszukuje rutynowanego koncypienta. Nieprzyjęte oferty pozostaną bez odpowiedzi. 4556

Poszukuje się natychmiast 2 zdolne stenotypistki polsko-niemieckie piszące biegle na maszynie. Zgłoszenia osobiste. Ska Akc. „Oikos“, Lwów, 3-go Maja 11, dział komercjalny, między godz. 11—1. 4554

Wytwórnia zabawek Ligi Pomocy przemysłowej Spółka z ogr. odp. we Lwowie, ul. Pańska 11, II. p., poszukuje pracownic początkujących do wyrobów zabawek miękkich wypychanych. Wymagana tylko znajomość szycia na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od g. 10 do 12 w południe. 6127

Poszukuje się mechanika obznajomionego z elektrycznością do motoru Diessla. Mieszkanie przy maszynowni, opał i światło oraz kilkanaście zagonów gruntu bezpłatnie, płaca miesięczna od umowy. Oferty z podaniem wieku, stosunków rodzinnych, odpisami świadectw i ewentualnie referencjami oraz żądanem wynagrodzeniem prosimy nadsyłać pod adresem: Biuro Otrąbka, Częstochowa. Posada do objęcia zaraz, pierwszeństwo dla zdemobilizowanych wojskowych. 6132

Robotników szewskich i cholewkarzy przyjmie zaraz Wołoszyn, Przemyśl. 6124

Biegłą stenotypistkę do korespondencji niemieckiej i polskiej do natychmiastowego wstąpienia poszukuje firma I. Körner, Lwów, ul. Lelewela 5 a. — Łaskawe zgłoszenia tylko listownie na powyższy adres. 4535

Kancelarya Prof. Dr. Nowotnego we Lwowie, 3-go Maja 17, poszukuje mundantki, piszącej biegle na maszynie. Posada zaraz do objęcia. 4513

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Do sprzedania: 2 wagony ropy do natychmiastowej dostawy. Wiadomość: Ska Akc. „Oikos“ 3-go Maja 11, dział komercjalny. 4555

Fortepian lepszy do nauki sprzedam, Kopernika 26, parter, Skleniarski. 4548

Samochody czynne, osobowy i ciężarowy sprzeda okazyjnie „Pilot“ Batorego 4. 4553

Folwark kupię. Zgłoszenia do Adm. pod „Ziemiańska“. 4546

Kupię majątek ziemski z inwentarzem lub bez. Zgłoszenia Biuro reklamy „Prasa“, Karmelicka L. 16 pod „Majątek 55“. 6079

Motory ropne od 6 do 120 HP. **Maszyny, młyńskie** kamienie, transmisye, pasy, po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 3380

Kupię MOTOR do prądu stałego

110 lub 220 volt o sile 1—1½ PS.

Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Porannej“ pod „MOTOR“. 4563

ROZMAITE

Biuro techniczno-handlowe Inż. Wojciecha Piotrowskiego, Lwów, Wałowa 31. Kompletne urządzenia młynów, tartaków, urządzeń wodociągowych, centralnych ogrzewań, chłodni, małych gazowni dla domów. Specyalność: Turbiny wodne Francisa, motory Diessla. Do sprzedania natychmiast lokomobile różne od 36 do 130 koni. 4543

Marjówka, pensjonat letni, 5 posiłków dziennie. 3 kilometry od rogatki Łyczakowskiej. Zgłaszać się: Akademicka 28, I. p. Dr. Stawiński, od 4—5 popoł. 4547

Adwokat i obrońca dr. iur. et phil. I. M. Meisel, prowadzi kancelaryę we Lwowie, przy ul. Kołłątaja 5. 4544

Kapelusze i woale żałobne poleca Topolnicka, ul. Kopernika 1. 4517

Niema zmarszczek, piegów, wągrów, kto używa masaży twarzy „Kosmeo“ Mikołaja 7. 4461

63 Mk. Zniżka cen! 63 Mk.

Naboje myśliwskie wysprzedaję niżej cen fabrycznych Lwów, ul. Bourlarda l. 2. 4545

Które przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe potrzebuje przedstawiciela (reprezentanta) z siedzibą we Wiedniu lub w Polsce celem poparcia eksportu i handlu? Nader zdolny kupiec i organizator, osoba inteligentna i reprezentacyjna, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, posiadająca stosunki we Wiedniu i w kraju wśród firm bankowych, eksportowych i handlowych, poleca stale swe usługi. Najlepsze referencye.

Zgłoszenia pod szyfrą: „ŚWIATOWIEC“, poste-restante Hauptpostamt — Wien I. 6080

Czas odnowić przedpłatę!

Gwałtowny spadek

cen rowerów i gum rowerowych:

Rowery od 20.000 do 90.000 Mk.

Garnitury gum.	przedtem	15.000	teraz	12.000
Płaszcze	„	4.500	„	3.500
Węże	„	1.500	„	1.200

tylko do dnia 10 lipca 1922.

UWAGA. Przy zakupnie za okazaniem odcinka odnośnej gazety 2 proc. opustu. Hurtownie i detajlicznie poleca

JÓZEF KATZ

Lwów, ul. Pańska 8.

Poszukuję samodzielną siłę

pannę piszącą biegle na maszynie, władającą językiem polskim i niemieckim znającą buchalteryę oraz prowadzenie kasy. Oferty i warunki proszę pocać pod „Samodzielna siła“, biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 4542

DAMSKA SUKNIA 4500 letnia tylko mk.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną **damską** letnią całą **suknię** trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy bordo, fres, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przybrana tylko za **4500 mk.** Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Prosimy adresować: 6091

J. Lubka- Łódź 15.

Piegi, pryszcze, plamy wątrobiane i wągry usuwa pewnie i szybko jedynie krem, puder i mydło „**VERA**“

Wszędzie do nabycia! Żądać wyraźnie „VERA“.

Wytwórnia „VERA“, Lwów 15. 4158

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.